



Triduum Sacrum – święte trzy dni. W tym czasie dokonują się najważniejsze wydarzenia zbawienia, które swój finał znajdują w Liturgii Wielkiej Nocy.

Ten rok 2020 w którym zmuszeni jesteśmy chronić się w domach przed niebezpiecznym wirusem, w naszym życiu jest szczególnie i na pewno zostanie odnotowany na kartach historii Kościoła i świata.

W moim przekonaniu pytanie o przemijanie, o kruchość naszego życia nabiera obecnie głębszego znaczenia. Każdy z nas może dzisiaj powiedzieć (widząc relacje z Włoch, Hiszpanii, czy Stanów Zjednoczonych), że i ja mogę zachorować, że i ja mogę umrzeć. Jestem przekonany, że chrześcijaństwo daje nam tutaj najpełniejszą odpowiedź. Jezus mówi: nie lękaj się, jam zwyciężył świat. Ja jestem bramą do życia wiecznego (por. J,10, 7-10). Te słowa i Liturgia Kościoła, nawet w wersji online (co jest dla nas wszystkich wielkim przeżyciem) niech nam dadzą moc do tego, aby te nadchodzące dni przeżyć w skupieniu, ale i z pełnym nadziei sercem, że wyjdziemy niedługo z naszych domów mocniejsi w wierze, nadziei i miłości do Boga oraz drugiego człowieka.

Dzisiaj w Wielki Czwartek pomyślmy o sakramencie Eucharystii. Jak ważna jest ona w naszym życiu. Zwłaszcza teraz, kiedy dostęp do niej jest ograniczony. Może też i w kontekście Polskiej Misji i naszych Mszy świętych, jak ważne są one dla nas. Czasem jak czegoś brakuje w życiu, to doceniamy to bardziej. Pomyślmy też o kapłanach. Ponoć we Włoszech zmarło ich z powodu koronawirusa ponad stu; też w innych krajach są ofiary. U nas w Polsce mamy kapłanów, którzy zmarli z powodu wirusa. Pomódlmy się za nich i za ich parafie, bo nie we wszystkich uda się znaleźć następcę. Liturgia Wielkiego Czwartku pyta nas wreszcie o naszą służbę. Czy potrafię służyć innym, czy jestem służącym Jezusem umywającym nogi drugiemu człowiekowi.

W **Wielki Piątek** rozważajmy Mękę Chrystusa. Szukajmy tam naszego życia, może w przeżywaniu własnej choroby, albo w kryzysie. Niekiedy warto zadać sobie klasyczne, stawiane przez kaznodziejów pytanie: z jaką postacią w pasji Jezusa mogę się zidentyfikować. Warto w domu popatrzeć na krzyż, poadorwać go przez chwilę, zapalić przed nim świecę, przeczytać jeszcze raz samemu lub w rodzinie Ewangelię drogi krzyżowej i ukrzyżowania. Warto w ciszy popatrzeć ukrzyżowanemu Chrystusowi w oczy i opowiedzieć Mu o sobie, o swoim przeżywaniu tego czasu.

Wielka Sobota to czas zadumy nad grobem Zbawiciela. Przygotowanie wielkanocnego koszyka, chociaż ważne, jest jednak drugorzędne. Chodzi o nasze nastawienie, o naszą religijność. Nie zapominajmy o modlitwie, nie ograniczajmy się tylko do transmisji telewizyjnej, radiowej lub internetowej. Wejdźmy duchowo (ale też i intelektualnie) w bogactwo Liturgii Wielkiej Nocy, która jest najpiękniejszą ze wszystkich liturgii w ciągu roku. Rozmyślajmy o Jezusie i Jego bolesnej Męce. Spróbujmy porozmawiać o niej, jeżeli z kimś mieszkamy.

Polski Episkopat przygotował modlitwy błogosławieństwa stołu na Niedzielę Zmartwychwstania. Nie możemy przyjąć na błogosławieństwo pokarmu do Polskiej Misji, skorzystajmy zatem z modlitwy poniżej. Niech ona będzie nam pomocą.

<https://episkopat.pl/blogoslawienstwo-stolu-przed-uroczystym-posilkiem-w-niedziele-zmartwychwstania-panskiego/>

Polecam też transmisje online z Watykanu. Zwłaszcza teraz potrzebna nam jest łączność duchowa z naszym papieżem Franciszkiem.

Życzę Wszystkim błogosławionego czasu Triduum Sacrum; świętego czasu w którym Bóg cierpi dla naszego zbawienia, aby stać się dla nas Barankiem Zmartwychwstałym, który żyje na wieki.

Ks. Artur Częstkiewicz